

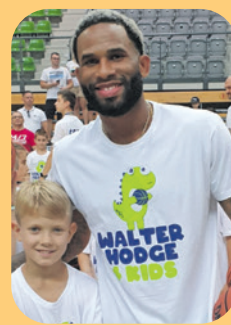
Radni uchwalili opłatę za pobyt dziecka w żłobku na 1,5 tys. zł. Rodzic nic nie zapłaci, bo całość zostanie pokryta z rządowego programu „Aktywnie w żłobku”. >> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 38 (573) 30 października 2024

www.LZG24.pl



Kochają go i dorośli kibice Zastalu, i dzieciaki z koszykarskiej zielonogórskiej rodziny. Walter Hodge wraca do naszego miasta! Tuż po przylocie, we wtorek dopełniono formalności i w czwartkowym meczu z Tauronem GTK Gliwice zagra ponownie w koszulce Zastalu - dokładnie po 4.169 dniach!

>>7

W PIĄTEK WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



Jak dojechać na cmentarz >>5

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

BUDŻET OBYWATELSKI

Głosujemy
do 3 listopada

Jeszcze do najbliższej niedzieli możemy oddać głos na projekty zgłoszone przez mieszkańców do Budżetu Obywatelskiego 2025.

Łącznie do tegorocznej edycji zgłoszono 54 projekty. Aby wybrać interesujące nas propozycje musimy wejść na stronę <https://zielonagora.konsultacjejst.pl/>.



Klikając w zakładkę Budżetu Obywatelskiego, będziemy mogli obejrzeć formularz do głosowania, na którym znajdują się wszystkie zakwalifikowane zadania. Aby jednak przeczy-

tać ich pełen opis, musimy wybrać opcję „Szczegóły projektów” - tam będziemy mogli dokładnie zaznaczyć się z planem danego przedsięwzięcia.

Co ważne, musimy oddać cztery głosy: dwa na zadanie społeczne i dwa na inwestycyjne. Tym razem oprócz standardowych danych do uzupełnienia w formularzu potrzebne będzie także podanie numeru telefonu komórkowego, na który otrzymamy kod potwierdzający oddanie głosu. Potwierdzenie SMS-em

ma na celu zadbanie o bezpieczeństwo danych oraz wyeliminowanie naruszenia zasad Budżetu Obywatelskiego podczas głosowania. Z uwagi na to, że nie każdy ma telefon komórkowy, z jednego numeru będą mogły zweryfikować głos dwie osoby. Mieszkańcy wykluczeni cyfrowo mogą się zgłosić do urzędu miasta oraz do ratusza. Tam urzędnicy wyjaśnią wszystko i umożliwią oddanie głosu.

- Liczą się wszystkie propozycje, także te najmniejsze. Dlatego zlikwidowali-

śmy minimalną kwotę na dane zadanie. Podzieliliśmy także miasto na pięć okręgów, aby każdy mógł realnie wpłynąć na swoje sąsiedztwo. Mam nadzieję, że ten rok będzie przełomowy dla Budżetu Obywatelskiego. Zachęcam do głosowania - mówi prezydent Marcin Pabierowski.

Wysokość puli, jaka została przeznaczona w tym roku na zgłoszone projekty, wynosi 9 mln zł, przy czym na zadania inwestycyjne miasto zamierza wydać około 8,1 mln zł.

Przełomową jest decyzja, aby w przeciwieństwie do poprzednich lat dopuścić do realizacji tzw. zadania miękkie. Szansę otrzymały więc projekty społeczne, m.in. imprezy kulturalne, festiwale, spacerzy przyrodnicze, warsztaty, cykle spotkań z interesującymi osobami. Na ten cel miasto zamierza wydać około 900 tys. zł.

Zwycięskie projekty powinniśmy poznać do 10 listopada.

(md)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Przyjemne z pożytecznym - tak można podsumować regularne spotkania prezydenta z najmłodszymi zielonogórczanami. Tym razem jego gośćmi były maluchy z MP nr 24 „Wesoła Żyrafa”. - To ważna lekcja społeczeństwa obywatelskiego - mówi nauczycielka Malwina Ryś. (md)

W Palmiarni odbyły się obchody święta patrona służby zdrowia - św. Łukasza. - Urzeka mnie, że pracownicy hospicjum nigdy nie podchodzili do kwestii opieki paliatywnej w sposób administracyjny, zawsze było to spojrzenie czysto ludzkim mówił prezydent Marcin Pabierowski. (rk)

Europejskie Szkoły dr Rahn gościły konsula Niemiec Martina Kremiera. Tematem spotkania było znaczenie nauki języka niemieckiego w polskim systemie edukacji oraz współpraca w ramach Polsko-Niemieckiego Mostu Edukacyjnego, który rozwija kompetencje kulturowe i językowe. (ah)

KONKURS

Wróciły
FredroRyki

„Niech się dzieje wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba!” - trwa konkurs na najciekawszą interpretację utworów Aleksandra Fredry.

FredroRyki to zabawa słowem Aleksandra Fredry, najwybitniejszego polskiego komediopisarza i mistrza zabawy. Organizując konkurs na najciekawszą interpretację jego utworów, Biblioteka Norwida już po raz drugi postanowiła podążać śladem autora „Zemsty”.

W słowne szranki 6 listopada o 10.00 w sali im. Janusza Koniusza przy al. Wojska Polskiego 9 przed jury staną młodzi ludzie w wieku 12-17 lat, którzy zgłosili się do konkursu. Ich zadaniem jest przygotowanie i interpretacja dowolnego utworu Fredry lub jego fragmentu. Swoje umiejętności zaprezentują w różnych formach: recytacji, odczycie, piosence, skeczu czy stand-upie. Szlifowali je ostatnio na warsztatach aktorskich. Będzie więc zabawa słowem na poważnie! Celem konkursu jest m.in. promocja czytelnictwa wśród mieszkańców. (el)

WINIARSTWO

Winogrona pod Żaganiem
czekają spokojnie na... mróz

Jeśli w grudniu lub styczniu temperatura spadnie do minus ośmiu stopni, być może znów napijemy się lubuskiego wina lodowego. Marcin Furtak z winnicy Saganum został na krzewach 400 kilogramów winogron. I liczy na łut szczęścia.

Wino lodowe to dla winiarzy nie lada wyzwanie. Trzeba mieć do niego szczęście i dużo cierpliwości. Choć tej ostatniej winiarzom w Lubuskim nie brakuje, to jednak do tej pory wina lodowego nie produkowali.

Ice Riesling, które wprowadził na rynek Marcin Furtak z winnicy Saganum pod Żaganiem, jest wyjątkowe. To prawdopodobnie pierwsze wina lodowe wyprodukowane w Lubuskim po II wojnie światowej. - Postanowiłem zaryzykować i się udało. To była moja druga próba. Pierwsza, w roku 2019, się nie powiodła. Zobaczmy, jak będzie w tym roku - mówi M. Furtak.

Winiarz spod Żagania oficjalnie zbiory już skończył. Na zakończenie winobrania urządził na winnicy ognisko. Ale... nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Zostawił na krzewach trochę owoców, dokładnie 400 kilogramów winogron ze szczepu souvignier gris. Czekają na mróz.

Wino lodowe narodziło się w Niemczech, występuje tam pod nazwą Eiswein. Jest popularne też m.in. w Kanadzie.



Zeszłoroczne zbiory. Zamarznięte grona trzeba szybko zebrać. Po wrzuceniu do prasy winiarskiej wyciska się z nich bardzo gęsty, skoncentrowany sok. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Gdy temperatura spada co najmniej do minus ośmiu stopni Celsjusza, a na krzewach są jeszcze owoce, grona zamarzają. Po szybkim zebraniu i wrzuceniu ich do prasy winiarskiej (jeszcze przed rozmarzeniem), wyciska się bardzo gęsty, skoncentrowany sok.

Wino lodowe powstaje rzadko, jest bardzo słodkie. I drogie. To z winnicy Saganum jest sprzedawane w smukłych butelkach o pojemności 375 ml. Cena? 180 zł za butelkę.

- W zeszłym roku na krzewach zostawiliśmy też 400 kg winogron, ale rieslinga. Zmrożone owoce zebraliśmy na początku grudnia. Temperatura spadła aż do minus 14 stopni - opowiada M. Furtak. I dodaje, że wyprodukował wtedy 150 butelek wina lodowego: - Większość sprzedaliśmy podczas Winobrania, zostało nam już niewiele. Gdy odwiedzili nas jury winobraniowego konkursu win, nie mogli się nachwalić.

W związku z kwietniowymi mrozami, które spowodowały na lubuskich winnicach spore spustoszenie, winogrona pod Żaganiem dojrzewały falami. - Souvignier gris zbieraliśmy dwa razy. Za pierwszym razem część owoców była jeszcze niedojrzała - mówi M. Furtak. Grona, które zostawił na krzewach, mają bardzo wysoką kwasowość i niską zawartość cukru. Wyszłoby z nich marne wina tradycyjne. - Przy winie lodowym to i tak nie będzie miało znaczenia, bo wyciśniemy samą esencję.

A co, jeśli mróz nie przyjdzie? M. Furtak się nie martwi. - Jeśli owoce do tego czasu nie zgniją na krzewach, zbiorę je i sam zamrozę. Powstanie wtedy wina „lodówkowe”, a nie lodowe. W roku 2019 też takie zrobiłem - mówi. - Jest równie słodkie, też w smukłych butelkach.

Wino „lodówkowe” tradycyjnie będzie miało w ofercie winnica Aris z Osiecznicy. Robert Stawski i Maciej Stepień produkują je już od kilku lat, cieszy się sporym zainteresowaniem klientów. (sp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



WYDARZENIE

Pamięć o żydowskich mieszkańcach

W nocy z 8 na 9 listopada 1938 r. nasiżci zorganizowali pogromy ludności żydowskiej w Niemczech. Ofiarami przemocy padli także żydowscy mieszkańcy Zielonej Góry. - Przed rocznicą tragicznych zdarzeń chcemy przypomnieć historię zielonogórskich Żydów, zwrócić

uwagę na ich dziedzictwo materialne - zapowiada Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. I zaprasza w czwartek, 7 listopada, wspólnie z prezydentem Marcinem Pabierowskim do udziału w wydarzeniach: o 11.00 - odsłonięcie tablicy przy cmentarzu żydowskim (róg ul. Wrocławskiej i Chmielnej), 12.30 - sesja popularno-naukowa w MCKiE „Dom Harcerza”. (dsp)

WERNISAŻ

Uwaga fotomontaż

To intrygujący tytuł wernisazu prac Eryki Guś, na który 7 listopada (czwartek) o 17.00 do Galerii Duży Pokój przy Festiwalowej 3 zaprasza Zielonogórski Ośrodek Kultury. Wstęp wolny. Autorka wystawy uczy się w liceum plastycznym i swoją przyszłość wiąże

ze sztuką. Choć skłania się ku malarstwu, ostatnio pochyliła ją technika kolażu. Tworzy w niej niezwykle osobiste prace. - Przez niewinne zapiski, wklejanie paragonów i obrazków odkryłam kolaż (...). Kiedy znalazłam stare gazety w piwnicy prababci, wyszłam poza ramy dzienników. Co było dalej, można zobaczyć na wystawie - opowiada autorka. (el)

ŻŁOBKI

Zmiany w opłatach. Mieszkańcy tylko na tym zyskają

Podczas ostatniej sesji radni miasta ustanowili opłatę za pobyt dziecka w żłobku na poziomie 1,5 tys. zł. Podwyżka jest pozorna, bo jak wskazuje wiceprezydent Marek Kamiński, całość zostanie pokryta z rządowego programu „Aktywnie w żłobku”.

- Jestem przekonany, że mieszkańcy tylko na tym zyskają - podkreśla Marek Kamiński. - Wbrew temu, co sugerują niektórzy politycy, nie jest to świadczenie, które rodzice otrzymują tak po prostu na konto. Wsparcie będzie wypłacane bezpośrednio podmiotowi prowadzącemu żłobek z przeznaczeniem na obniżenie opłaty uiszczanej przez rodzica. Świadczenie należne będzie przez cały okres pobytu dziecka w żłobku, a jego wysokość nie może być wyższa niż koszt za pobyt, do którego nie wlicza się opłaty za wyżywienie. Rodzicowi nie wypłaca się ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą możliwego maksymalnego świadczenia a faktyczną opłatą za żłobek. Dlatego w praktyce nie ma znaczenia, czy opłata wynosi 1,10 zł za godzinę, czy też 1,5 tys. zł miesięcznie. W takiej sytuacji pobyt dziecka w miejskim żłobku będzie „bezpłatny” dla rodziców,



Wsparcie rządowe „Aktywnie w żłobku” nie będzie wypłacane rodzicom, tylko podmiotowi prowadzącemu żłobek z przeznaczeniem na obniżenie opłaty uiszczanej przez rodzica

którzy zdecydują się skorzystać z tego wsparcia.

Podsumowując, świadczenie „Aktywnie w żłobku”, które jest częścią ustawy „Aktywny rodzic” sprawa,

że nie ponosimy kosztu pobytu dziecka w żłobku, o ile we właściwym terminie złożymy do ZUS wniosek o to świadczenie. Nie jest to jednak koniec przyjętych zmian.

Szersza ustawa „Aktywny rodzic” wprowadza także inne formy pomocy, z których możemy skorzystać, m.in. „Aktywni rodzice w pracy” oraz „Aktywnie w domu”.

W tym pierwszym przypadku wsparcie jest skierowane do rodziców czynnych zawodowo, którzy nie zdecydowali się na postanie dziecka do miejskiej placówki. Z kolei drugie, w wysokości 500 zł miesięcznie, przysługuje rodzicom, którzy wychowują dzieci w domu i nie spełniają kryteriów tzw. „babciowego”.

- W moim przekonaniu proponowane rozwiązania wspierają rodzinę w wychowaniu potomstwa, a dzieciom stwarzają sprzyjające warunki rozwoju i edukacji. Co jednak istotne, rządowe świadczenia odciążają także miejski budżet. Musimy pamiętać, że miasto obecnie dokłada do pobytu każdego dziecka w żłobku, tak aby nieco ulżyć mieszkańcom. Teraz te pieniądze będą pochodziły ze strony państwa - dodaje wiceprezydent Kamiński.

(md)

INWESTUJEMY W ŻŁOBKI

We wrześniu otwarto zmodernizowaną siedzibę żłobka „Wisienka” przy ul. Wiśniowej. Placówka może teraz pomieścić aż 288 dzieci, o 158 więcej niż przed remontem. - To nowoczesny, funkcjonalny i przyjazny obiekt. Dowód nowego spojrzenia na komfort w mieście. Planujemy dalsze inwestycje w żłobki, przedszkola i szkoły - mówił podczas otwarcia „Wisienki” prezydent Marcin Pabierowski. Odnowiony żłobek przy ul. Wiśniowej robi wrażenie. Przyjazne kolory i dobrze wyposażone sale służą maluchom. Plan modernizacji objął m.in. stolarkę okienną, grzejniki, podłogi. Obiekt zyskał odświeżone zaplecze sanitarne i profesjonalną kuchnię. Sale dydaktyczne zostały połączone z sypialniami i salami zabaw. Dzieci mogą korzystać z odrębnej sali zabaw i sportowej.

SESJA RADY MIASTA

O dzielnicę i strażnikach

Podczas wtorkowej sesji radni omówili m.in. zmiany w statucie dzielnicy Nowe Miasto i podjęli decyzję o dofinansowaniu dodatkowych patroli policji.

Sesja rozpoczęła się od przyjęcia informacji o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2023-2024. Radni z zadowoleniem przyjęli fakt, że uczniowie wypadli na egzaminach powyżej średniej, a 123 nauczyciele

zostało nagrodzonych za ciężką pracę.

Radni omówili również i przegłosowali zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Nowy Kisielin-Świerkowa. Zdecydowali też o przekazaniu policji 91 tys. zł w celu organizacji dodatkowych patroli w mieście.

- Należy wspierać policję, jednak przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na skuteczność funkcjonariuszy. Sytuacja na pl. Teatralnym, przy pomniku Bachusa i w okolicy dworca, gdzie od wczesnych godzin porannych są osoby spożywające alkohol, budzi



Podczas sesji radni zajęli się m.in. statutem dzielnicy Nowe Miasto

FOT. KASIA KLIMKOWSKA

niepokój - mówił radny Radostaw Brodzik.

Prezydent Marcin Pabierowski podkreślał, że zależy mu na wzmocnieniu straży miejskiej. - Ostatnio zatrudniliśmy dwóch dodatkowych strażników. Chcemy doposażyć całą formację m.in. w nowe samochody. Docelowo chciałbym, aby straż pracowała też po 15.00 i w weekendy - zapowiedział M. Pabierowski.

Radni zmienili statut dzielnicy Nowe Miasto, usuwając zapisy dotyczące wymogu opinii rady dzielnicy w przypadku potencjalnej likwidacji tej struktury organizacyjnej. - Taka decyzja jeszcze nie

zapadła. Ale zmiany w statucie są niezbędne, bo znaleźliśmy się w błędnym kole. Los tak zrzucił, że rady dzielnicy nie ma. Organizowanie teraz wyborów w celu jej obsadzenia i ponoszenie w związku z tym kosztów wydaje się bezzasadne w przypadku likwidacji dzielnicy Nowe Miasto - tłumaczył Adam Urbaniak, przewodniczący rady.

Prezydent jest zdania, że formuła dzielnicy już się wyczerpała. - Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami będę starał się wzmocnić rolę sołectw, powołując m.in. radę sołtysów - podkreślił M. Pabierowski. (md)

FELIETON

Artur Łukasiewicz

Pamiętaj, chodź po grobach

Na nowych tablicach w parku Tysiąclecia przeczytacie dwa ważne zdania: „W parku wciąż znajdują się groby dawnych mieszkańców Zielonej Góry” oraz „Likwidacja cmentarza przebiegała w sposób, który urągał dzisiejszym standardom”. W końcu się doczekaliśmy. Przypominając, że w sercu miasta stąpamy po grobach.

Przy parku Tysiąclecia mieszkam od prawie trzech dekad. Jestem tu niemal codziennie. My tubylcy pokpiwamy sobie teraz, że zrobili nam tu mały Ciechocinek. Po rewitalizacji, pod nową tężnią solankową przesiaduje mnóstwo ludzi z całego miasta. Od górnej alei dochodzą prosektem z kwaterami kwiatów i krzewinek, nasładowego deptaki z popularnych uzdrowisk. Widzę też jak zatrzymują się przy tablicach z historią parku. Zdziwieni kręcą głowami, komentują. Dla wielu to niecodzienne odkrycie, może i szokujące. Widać, jak tablice były potrzebne, choć miejscowi wiedzą, że tu od zawsze chodzimy po grobach.



Pamiętam jedno z takich zdziwień sprzed 20 lat, kiedy u dołu parku powstawał skate park. Buldożer wykopął spory głąz. Wyglądał jak pozostałość po lodowcu, tyle że z jednej strony pokryty był napisami wyrzniętymi przez kamieniarza. Robotnicy zamierzali go zakopać lub wywieźć jak niepotrzebny balast. Bo komu to potrzebne? Zawadza. - Że z cmentarza? Jakiego cmentarza? - kierowca robił wielkie oczy. W magistracie dali się przekonać, by kamień zostawić przy głównej alejce i napis odświeżyć. Niemieckie litery wskazywały na Paula Mischkego. Miał prawie 70 lat jak zmarł w wojennym roku 1941. Pewnie stąd zwykły kamień, a nie solidny nagrobek. Beton był potrzebny do budowy bunkrów, a nie wylewania zgrabnych nagrobków. Kamień stał tak 20 lat, aż właśnie doczekał się tabliczki. Nie wiadomo kim był zmarły. W przedwojennej Zielonej Górze mieszkali dwóch mężczyzn o takim nazwisku. Obaj prowadzili rodzinne firmy budowlane. Musieli być znani. Na kamieniu wyryto inskrypcję: „Oczom odległym, sercu na wieki bliskim”, żeby nie było za biednie.

Kamień jest jednym z niewielu śladów po cmentarzu Zielonego Krzyża, który istniał ponad 300 lat. Ponoć w 1628 r. jako pierwszego pochowano dziewięcioletniego synka bednarza Michaela Foerster. Nekropolia powstała na peryferiach

miasta, wokół rozciągały się ogrody i winnice. Później, u szczytu cmentarza wyrosły szpital i sierociniec siostr samarytanek.

Przez wielki grzeban przy ul. Wazów protestantów i katolików. W 1924 uruchomiono w kaplicy małe krematorium. Pierwszą zmarłą, która wybrała spalenie, była społeczniczka i działaczka z ruchu praw kobiet. Okazały historyczny cmentarz zlikwidowano po wojnie w połowie lat 60. To o tym momencie czytamy dziś na nowych tablicach, że likwidacja „urągała wszelkim standardom”. Groby Polaków po ekshumacji przeniesiono na cmentarz przy ul. Wrocławskiej lub na Jędrzychowski. W przypadku Niemców zniknęły tylko nagrobki, szczątki zostały w ziemi. - Potwierdzają to współczesne badania archeologiczne. Archeolodzy odkryli liczne pochówki (w tym naruszone) oraz kości rozrzucone luzem. Park zawdzięczamy polityce „odniemczania”, zastosowanej z pełną surowością w PRL na Ziemiach Zachodnich, nazwanych „odzyskanymi”. Cmentarz nie mógł przetrwać. Po nim nie zostawiono nawet skrawka tabliczki. Więc bez oporów w kaplicy cmentarnej mogła u schyłku „komuny” działać dyskoteka.

O wyjątkowości cmentarza Zielonego Krzyża świadczą dziś tylko pozostałości po grobowcu przemysłowca Geорга Beuchelta. Grobowiec wykonano z trawertynu, jak rzymskie Koloseum lub fasady słynnych bazylik - paryskiej Sacré-Coeur i Świętego Piotra w Watykanie. Znamienicie, prawda? Więc pamiętajmy, gdzie stąpamy.

EKOLOGIA

Razem oszczędzamy wodę

Magistrat prowadzi działania, które mają na celu ochronę i racjonalne eksploataowanie wód powierzchniowych i podziemnych na terenie miasta.

Inwestycje zrealizowane w ramach projektu „Zielono-niebieska infrastruktura” dofinansowanego z Narodowego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej mają na celu zatrzymanie oraz wykorzystywanie wód opadowych i roztopowych. W ramach przedsięwzięcia zostały stworzone ogrody kieszonkowe przy ul. Kopernika, na pl. Pocztowym, przy ul. Bohaterów Westerplatte, Wieży Łaziennej. W zakresie inwestycji utwardzone nawierzchnie zostały rozszczelnione, kupiono zbiorniki na wody opadowe przy ul. Mickiewicza i na pl. Powstańców Śląskich oraz zbudowano miejsca postojowe oraz małej retencji wód opadowych i roz-



Ogrody kieszonkowe, takie jak np. ten na pl. Pocztowym, nie tylko cieszą przechodniów, ale również naturę

topowych przy ul. Harcerskiej-Obywatelskiej i ul. Reja. Miasto stawia również na edukację ekologiczną. Zrealizowało kampanię edukacyjno-informacyjną „Zielona Góra wodą płynąca - Woda w przyrodzie, środowisku i społeczeństwie” w ramach projektu dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze. Dzięki przedsięwzięciu dzieci i młodzież wzięły udział w seminariach,

warsztatach czy konkursie plastycznym. Poznały problemy związane ze zmianami klimatu oraz z niedoborem wody, koniecznością jej ochrony i oszczędzania. Pamiętamy, każde działanie, nawet to niewielkie, będzie miało znaczenie, jeśli podejmie je wiele osób.

(red)

Artykuł powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze w ramach Programu Regionalnego Wspierania Edukacji Ekologicznej.

WYDARZENIE

Rozmowy o kulturze

Wielkimi krokami zbliża się Zielonogórskie Forum Kultury zaplanowane na 15 listopada w Zajeździe Kultury przy ul. Jedności.

W kwestii organizacji urzęd miasta współpracuje z Ruchem Miejskim Zielona Góra. Wydarzenie ma na celu m.in. wymianę doświadczeń między społecznikami i artystami, wyznaczenie kierunków działań, a w konsekwencji

stworzenie lepszej oferty kulturalnej miasta.

- Zależy nam, aby w wydarzeniu wzięło udział jak najszersze spektrum stowarzyszeń, twórców i organizacji z trzeciego sektora - podkreśla wiceprezydent Marek Kamiński. Udział w forum odbywać się będzie na zaproszenie, ale władze miasta nie zamierzają nikogo wykluczać. - Wkrótce będziemy o wszystkim oficjalnie informować. Wierzę, że spotkanie będzie nowym impulsem dla rozwoju kultury w mieście - zaznacza M. Kamiński.

(md)

KOLEJE

Szybciej do Warszawy

Przed podróżą pociągiem warto będzie sprawdzić rozkład jazdy. Zmieni się w połowie grudnia.

Opracowany przez PKP PLK wraz z przewoźnikami wprowadzi kilka istotnych dla zielonogórczan zmian. Od 15 grudnia zielonogórczanie zyskają czwarte połączenie do Warszawy, trzecie z Berlinem nowym pociągiem IC Galicja relacji Przemysł - Berlin, pociąg IC

Podlasiak relacji Zielona Góra - Białystok i więcej (o trzy) połączeń z Krakowem.

Nowy rozkład to nowy czas przejazdu. Będzie i trochę szybciej, i ciut wolniej. Dziś najszybszy pociąg z Zielonej Góry do Warszawy jedzie 4 godz. i 57 minut. Po zmianie możemy zaoszczędzić na podróży dodatkowe 19 minut. Do Szczecina, jeśli wybieremy dobry kurs, dojedziemy w 2 godz. 22 min., a od połowy grudnia w 2 godz. i 11 min.

Wolniej może być do Poznania. - Ale różnice będą niewielkie - kilkunastominutowe - uspokaja Radosław Śledziński z PKP

PLK. Na 60-kilometrowym odcinku Zbąszynek - Poznań linii kolejowej E20 w grudniu rozpoczną się m.in. remonty przejazdów, wymiana szyn, rozjazdów i wzmacnianie podtorza, co w efekcie w 2026 r. ma usprawnić przejazd składów towarowych, umożliwiając im jazdę do 120 km/h i zwiększając przepustowość trasy. - Jest dwutorowa, więc prace będą realizowane naprzemiennie, przy utrzymaniu ruchu pociągów. Mogą jednak wystąpić minutowe zmiany w czasie ich przejazdu, uwzględnione w nowym rozkładzie jazdy PKP - informuje R. Śledziński. (el)

TEATR

Inspirowany talk show

Na afiszu w Lubuskim Teatrze nowy spektakl - „Casting” w reżyserii Wojciecha Romańczyka. Na razie część pierwsza, dwie kolejne wkrótce.

W miniony weekend Lubuski Teatr pokazał „Casting I”. - Widowisko łączy nowoczesną formę z głębokim przesłaniem, jest inspirowane popularnymi telewizyjnymi talk show - opowiada reżyser Wojciech Romańczyk.

Scenariusz jest oparty na prawdziwych historiach osób, które pokonały uzależnienia i trudne życiowe sytuacje. Spektakl, w konwencji pastiszu telewizyjnego show, dotyka kluczowych tematów współczesnego świata. Wyjątkowa scenografia stworzona przez Adama Łuckiego z materiałów recyklingowych przenosi widzów do klimatycznego studia telewizyjnego. „Casting” to trylogia - każda część (I, II, III) będzie przedstawiać nowych gości i poruszać inne tematy, a po każdym spektaklu odbędą się dyskusje z artystami i twórcami.

(ah)

MUZEUM

Poznajcie Archiżółwia

Muzeum archeologiczne w Świdnicy liczy przyjaźni od teraz!

To Archiżółw, którego wymyślił i narysował Nikolas Gașiorowski z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świdnicy. Dlaczego akurat żółw? Bo - jak tłumaczył autor - żółw jest zwierzęciem długowiecznym, istotą prehistoryczną i ze względu na budo-

wę ciała, która przez wieki prawie się nie zmieniła, nazywany bywa żywą skałmieniłością. Żółwie mają też bardzo dobrą pamięć. Ten z rysunku Nicolasa ma kamizelkę na archeologiczne „przydasie”, lupę i miotłę w łapkach.

- Nawiązuje więc do pracy archeologa, co doceniła komisja konkursowa - mówi Monika Kaczmarek, prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza, które konkurs na projekt postaci przyjaciela muzeum zorganizowało. - Tę postać stworzyło dziecko dla dzieci. Konkurs adreso-

waliśmy do uczniów szkół podstawowych, głównie z regionu i w dalszej perspektywie chcemy ją wykorzystać jako dziecięcego przewodnika po muzeum, stworzyć mapę z tą postacią, a być może nawet maskotkę. Wszystko po to, by wiedzę o naszym muzeum upowszechnić i zachęcić dzieci do jego odwiedzenia - wyjaśnia pani prezes.

Konkursowe nagrody za ciekawe projekty otrzymały również uczniowie Zespołu Edukacyjnego nr 1 w Zielonej Górze oraz uczeń Szkoły Podstawowej w Słone.



(el) Archiżółw - zwycięski rysunek i jego forma graficzna

SZKOŁY

Do hymnu uczniowie!

Trwa ogólnopolski konkurs. Galowe stroje, na piersiach kotyliony - 171 uczniów ze szkół podstawowych w Ochli a capella śpiewa wszystkie zwrotki polskiego hymnu wykute na blachę.

Śpiewają w tonacji, w jakiej utwór został napisany. Potem jeszcze całą „Rotę” i pierwszą zwrotkę „Gaude Mater Polonia” - po łacinie! Wszystko jest nagrywane.

W październiku ruszyły przesłuchania, podczas

których zostaną wyłonione najlepsze wykonania hymnu i pieśni hymnicznych. Potrwają do 8 listopada. SP 25, jedyna w Zielonej Górze, bierze udział w siódmej edycji ogólnopolskiego konkursu „Do hymnu”, organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Zakwalifikowało się do niego 150 szkół podstawowych.

- Dla maluchów tekst roty jest trudny. Na lekcjach nauczyciele opowiadali o historii utworów, żeby dzieci wiedziały, o czym śpiewają. W przygotowaniach do występu, które trwały miesiąc, udział brała cała szkoła. Jeden z rodziców zrobił nam

piękną aranżację na pianinie, żeby dzieci osłuchały się z melodią - opowiada Renata Antosik, która w SP 25 prowadzi chór i zaraża uczniów miłością do muzyki.

- To z jej inicjatywy wzięliśmy udział w konkursie. Chętnie przystałam na pomysł, bo szkoła, w której coś się dzieje, żyje - wyjaśnia Małgorzata Klinowska, dyrektorka szkoły.

Placówka co roku bierze udział w programie „Śpiewająca Polska”, współpracuje też z Narodowym Forum Muzyki. Teraz podjęła kolejną wyzwanie. Występ dzieci, który już nagrano i nagrodzono dyplomami, 12 listo-

pada trafi jeszcze pod ocenę warszawskiego jury. Wybierze ono trzy najlepsze szkoły w Polsce oraz po jednej z województwa. Te ostatnie w nagrodę otrzymają 5 tys. zł.

- Ale my już czujemy się zwyciężca - mówi R. Antosik, która podczas nagrania wystąpiła w charakterze dyrygentki. - Przygotowania do występu budowały szkolną społeczność. Dzieci bardzo się zaangażowały, przeżyły piękne chwile, jestem z nich bardzo dumna. Ode mnie za aktywność muzyczną mają ocenę celującą!

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 25 listopada.

(el)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 i 1222)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszony wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

W piątek odwiedzimy groby naszych bliskich

Na cmentarz przy ul. Wrocławskiej pojedzie więcej autobusów MZK, obowiązywać będzie nowa organizacja ruchu, uruchomione zostaną też specjalne parkingi. Nad bezpieczeństwem czuwać będą policjanci.

Miejski Zakład Komunikacji informuje o organizacji komunikacji specjalnej w okresie Wszystkich Świętych. Od 1 do 3 listopada uruchomione zostaną dodatkowe linie autobusowe, a autobusy linii nr 0 będą kursować częściej.

PIĄTEK, 1 LISTOPADA

• **linia nr 0** - autobusy będą kursowały od 7.00 do 19.00 co 10 minut

• **linia C1** - w godz. 8.00 do 17.50 autobus pojedzie co 10 minut trasą: Botaniczna - Wyszyńskiego - Łużycka - Długa - al. Konstytucji 3 Maja - Wrocławska

• **linia C2** - w godz. 8.20-18.20 autobus pojedzie co 20 minut trasą: os. Czarkowo - Batorego - Kupiecka - Bohaterów Westerplatte - Dworzec Główny - Staszica - Waryńskiego - Lwowska - Wrocławska

• **linia C3** - w godz. 8.20 do 18.00 autobus pojedzie co 20 minut trasą: os. Śląskie - os. Pomorskie - Szosa Kisielińska - Podgórna - Lwowska - Wrocławska

• **linia C4** - w godz. 8.20 do 18.00 autobus pojedzie co 20 minut trasą: os. Leśne - Wyczółkowski - Prosta - Zacisze - al. Wojska Polskiego - Dąbrówki - Długa - al. Konstytucji 3 Maja - Wrocławska

• **linia C5** - w godz. 8.20 do 18.00 autobus pojedzie co 30 minut trasą: Jędrzychów - Jędrzychowska - Kożuchowska - Botaniczna - Jaskółcza - 1 Maja - Długa - al. Konstytucji 3 Maja - Wrocławska

• **linia C6** - w godz. 8.10 do 17.40 autobus pojedzie co 30 minut trasą: Dworzec Główny - Bohaterów Westerplatte - al. Wojska Polskiego - Wyszyńskiego - Botaniczna - Nowojędrzychowska - Jędrzychów

• **linia C7** - w godz. 8.45 do 18.00 autobus pojedzie co 30 minut trasą: Wrocławska - pl. Piłsudskiego - Chrobrego - Dworzec Główny - Staszica - Sulechowska - Trasa Północna - Mechaników - os. Zdrojowa - Ruczajowa - Sulechowska - Staszica - Dworzec Główny - Chrobrego - pl. Piłsudskiego - Wrocławska

• **linia C8** - w godz. 8.30 do 18.10 autobus pojedzie co 20 minut trasą: Objazdowa - Zjednoczenia - Działkowa - Zacisze - al. Wojska Polskiego - Bohaterów Westerplatte - Dworzec Główny - Staszica - Waryńskiego - Lwowska - Wrocławska



1 listopada na cmentarz przy ul. Wrocławskiej dojedziemy bezpłatnym autobusem

SOBOTA, NIEDZIELA, 2 i 3 LISTOPADA

• **linia nr 0** - autobusy będą kursowały od 8.00 do 16.30 co 15 minut

• **linia C2** - w godz. 8.30-16.30 autobus pojedzie co 30 minut trasą: os. Czarkowo - Batorego - Kupiecka - Bohaterów Westerplatte - Dworzec Główny - Staszica - Waryńskiego - Lwowska - Wrocławska

• **linia C3** - w godz. 8.30 do 16.30 autobus pojedzie co 30 minut trasą: os. Śląskie - os. Pomorskie - Szosa Kisielińska - Podgórna - Lwowska - Wrocławska

UWAGA!

1 listopada w godz. 12.00-18.00 przejazd autobusami MZK linii 0, 10, 30, 44 oraz oznaczonych literą „C” będzie bezpłatny. Na trasy wyjedzie więcej autobusów, a w godzinach największego zainteresowania autobusy będą odjeżdżały spod cmentarza przy ul. Wrocławskiej nawet co dwie minuty.

Tym, którzy na groby bliskich wybierają się samochodem, przypominamy, że urząd miasta zmienił na czas od 30 października do 4 listopada organizację ruchu przy cmentarzu na ul. Wrocławskiej. Zmiany szczegółowo prezentuje mapka, którą publikujemy poniżej.

Dostępne będą trzy bezpłatne parkingi dla samochodów osobowych - przy nowym i starym cmentarzu oraz na pętli autobusowej, a także płatny parking na stadionie żużlowym.

Na odcinku ul. Wrocławskiej od ul. Słowackiego do ul. Pileckiego trzeba mocno zwolnić, w godz. 8.00-21.00 obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Urząd miasta informuje też, że mimo trwających prac, czasowo - od 30 października do 3 listopada - dopuszczony zostanie ruch jednokierunkowy od ul. Nowojędrzychowskiej. Ma to ułatwić dojazd do cmentarza przy ul. Kąpielowej. (dsp)

Informacja o organizacji ruchu w okolicy cmentarza komunalnego przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze w okresie dnia Wszystkich Świętych **od dnia 30.10.2024 r. do dnia 04.11.2024 r.**

UWAGA: ul. Wrocławska na odcinku: od ul. Juliusza Słowackiego do ul. Pułkownika Witolda Pileckiego

- zakaz zatrzymywania się
- ograniczenie prędkości do 30 km/h (w godz. 8⁰⁰ - 21⁰⁰)
- dostępne parkingi

Nad bezpieczeństwem uczestników ruchu drogowego czuwać będą funkcjonariusze Policji
Prosimy stosować się do poleceń kierujących ruchem.

Opracowanie:

"STADION" PARKING BEZPŁATNY
01.11.2024 r. od godz. 7 do godz. 20
02.11.2024 r. od godz. 8 do godz. 18

Wjazd - przez tzw. "park maszyn" jadąc w kierunku na Raculę
Wyjazd - przez tzw. "dolną bramę" w prawo w kierunku na Raculę

brak wjazdu dla jadących w kierunku do Centrum
nakaz jazdy w prawo dla wyjeżdżających z parkingu

Oплата za wjazd na parking 5 zł

"NOWY CMENTARZ" PARKING BEZPŁATNY

Wjazd i wyjazd odbywać się będzie w tym samym miejscu tj. na wysokości istniejącego wjazdu na nowy parking
Na wysokości istniejącego wjazdu przewężenie:
- prawy pas wjazd i wyjazd z parkingu
- lewy pas jazda na wprost w kierunku na Raculę

brak wjazdu dla jadących w kierunku do Centrum
nakaz jazdy w prawo dla wyjeżdżających z parkingu
zamknięty zostaje istniejący wyjazd z nowego parkingu

"STARY CMENTARZ" PARKING BEZPŁATNY
Parking przy starej części cmentarza z ograniczonym ruchem pojazdów

Ograniczenie nie dotyczy pojazdów:
osób niepełnosprawnych okazujących kartę parkingową, osób posiadających zezwolenia na handel, zaopatrzenia, TAXI (5 miejsc) oraz Zielonogórskiego Zakładu Usług Miejskich

Kierujących wymienionymi wyżej pojazdami nie dotyczą ustawione bezpośrednio przed wjazdem na parking znaki:
- nakaz jazdy prosto
- zakaz ruchu w obu kierunkach

"PĘTLA" PARKING BEZPŁATNY "teren na nawierzchni szutrowej"
Obowiązuje w dniach od 30.10.2024 r. do 04.11.2024 r.
Parking dla samochodów osobowych, autobusów MZK i Policji

- zakaz wjazdu samochodów ciężarowych
- nakaz jazdy prosto

brak wjazdu dla jadących w kierunku do Centrum
nakaz jazdy w prawo dla wyjeżdżających z parkingu

Komunikacja miejska - aktualny rozkład jazdy w okresie świąt
szczegóły: www.mzk.zgora.pl / Komunikaty

PIŁKA NOŻNA

Słynny Widzew już w czwartek w Zielonej Górze!

W najbliższy czwartek, 31 października, w ramach 1/16 Pucharu Polski zielonogórska Lechia podejmie o godz. 13.00 ekstraklasowy Widzew Łódź.

Nasz rywal to znany, ceniony i szanowany w Polsce klub. Może nie ma na koncie tylu tytułów mistrzowskich co Legia Warszawa, Ruch Chorzów czy Górnik Zabrze, bo triumfował w naszej ekstraklasie cztery razy. Jednak przez wiele lat był zespołem, który skupiał na sobie uwagę kibiców. To z Widzewa, małego klubu osiedlowego, słynny prezes Ludwik Sobolewski uczynił zespół, który na przełomie lat 70. i 80. miał znakomitą ekipę - na czele ze Zbigniewem Bońkiem czy wychowankiem Polonii Nowa Sól, bramkarzem Józefem Młynarczykiem. Starsi kibice do dziś pamiętają piękne mecze z Juventusem Turyn czy Manchesterem City.



Mecz na „dołku” obejrzy 999 kibiców

FOT. MARCIN KRZYWICKI

„Turku, kończ ten mecz!”

Potem w latach 90., jako druga polska drużyna, pod wodzą trenera Franciszka Smudy awansował do fazy grupowej Ligi Mistrzów

(pierwszą była Legia). To wówczas w ostatnich minutach rewanżowego meczu z Broendby Kopenhaga redaktor Tomasz Zimoch w relacji radiowej krzychał w kierunku sędziego słyn-

ne: „Panie Turek, kończ pan ten mecz!”. To w barwach Widzewa grał Marek Citko, kiedy kraj ogarnęła „Citkomania”, po pięknych występach piłkarza i słynnym голу z połowy

boiska podczas meczu Ligi Mistrzów z Atletico Madryt w Łodzi.

Potem przyszły lata chude, włącznie z wycofaniem zespołu z rozgrywek centralnych i konieczności gry

w czwartej lidze. Ale nawet wówczas, kiedy Widzew powoli, mozolnie wspinał się po ligowej drabinie, o klubie nadal było głośno. O trzecioligowym Widzewie mówiła piłkarska Europa, kiedy fani jeszcze przed sezonem wykupili abonament na cały sezon i niemal na wszystkie miejsca na stadionie! Kibice nigdy nie opuścili swojego zespołu, także wtedy, kiedy musiał jeździć na mecze po małych miejscowościach i grać na równie małych obiektach.

Zagrać jak dwa lata temu

Łódzki klub wrócił do ekstraklasy przed dwoma laty pod wodzą trenera Janusza Niedźwiedzia. Wrócił z przytupem, bo po rundzie jesiennej był w czołówce. Potem było nieco gorzej, a w poprzednim sezonie Niedźwiedzia zastąpił trener Daniel Myśliwiec. W obecnym sezonie łódzki klub jest na

ósmym miejscu. Potrafił kilka razy oczarować kibiców, jak ostatnio w Lublinie, kiedy przegrywał z Motorem 0:2, by zwyciężyć 4:3. Mecze w Łodzi odbywają się w znakomitej atmosferze przy kompletach publiczności. Widzew ma ambicje powalczyć o europejskie puchary i poważnie traktuje Puchar Polski.

A Lechia? Nasz zespół wygrał dwa kolejne mecze, ostatnio w Turzy Śląskiej z Unią 3:0 (bramki: Franciszek Majchrzak, Mateusz Lisowski i samobójcza). Zielonogórzanie nie mają nic do stracenia. Zdecydowanym faworytem zdaje się być Widzew, ale przecież w pucharze niejedno widziano, włącznie z tym, co dwa lata temu pokazywała nasza Lechia, eliminując Jagiellonię Białostok i Radomiaka Radom. Liczymy, że postawimy się słynnemu Widzewowi. Oby tak się stało!

(af)

PIŁKA NOŻNA

Fajna przygoda mimo porażki

Zielonogórska Lechia występująca w Centralnej Lidze Juniorów U-15 przegrała na własnym boisku ze Śląskiem 0:2 (0:2).

Wrocławianie są liderem. Lechia zajmowała siódmą pozycję, więc faworytem byli goście. I zgodnie z oczekiwaniami goście wygrali, jednak Lechia pokazała się z dobrej strony. Atakowała, próbowała odmieścić losy meczu i przy lep-

szej skuteczności... mogło się udać.

- Różnica polegała na tym, że Śląsk w pierwszej części meczu był zespołem bardziej odważnym - ocenił trener Lechii Hubert Więckowski. - Oni weszli pewniej w mecz, a u nas ten strach przed liderem był trochę zbyt wielki. Liga jest bardzo wyrównana i w sumie nie ma aż takiego znaczenia, z kim gramy, bo i tak trzeba walczyć. Przejście rozgrywek juniorskich na system jesień - wiosna jest bardzo korzystne, bo efekty naszej pracy będzie można tak naprawdę poznać dopiero wiosną. Nie mogę

narzekać na nasz zespół. Jeśli chodzi o chłopców z tego rocznika, to jest w nich wielka chęć do pracy i gry. Ta liga to dla nich naprawdę fajna przygoda.

Teraz Lechia U-15 wyjeżdża do Legnicy na mecz z Miedzią. W tabeli ekipa H. Więckowskiego jest na dziewiątym miejscu, w 14-zespołowej lidze. Dwa „oczka” wyżej, na siódmym miejscu, są starsi piłkarze Lechii, grający w CLJ U-17. Zielonogórzanie w miniony weekend wygrali w Lubinie z Zagłębiem 3:0. W środę, 30 października, w południe zagrają u siebie z Arką Gdynia. (af)

PIŁKA NOŻNA

Futbol przenosi się pod dach

Jeszcze trwa runda jesienna na otwartych boiskach, ale w Zielonogórskim Towarzystwie Piłki Nożnej Pięciosobowej organizującym od lat rozgrywki szóstek już myślą o ziemie.

Tradycyjny XXXII już Puchar Zimy wystartuje lada moment, bo w listopadzie. System rozgrywek i terminarz zależne są oczywiście od liczby występujących w imprezie drużyn. Zapisy chętnych zespołów przyjmuje do

10 listopada skarbnik towarzystwa i jeden z wieloletnich organizatorów turnieju - Andrzej Tutkowski. Można się z nim skontaktować pod numerem telefonu 603 209 136. W rozgrywkach mogą występować zespoły z ligi szóstek albo teamy stworzone specjalnie tylko na turniej halowy. W poprzedniej edycji rozgrywek triumfowała Novita Pleyada, która po remisie w finale z Przylepem Parkiem Świdnica 2:2 (1:2) wygrała w rzutach karnych 3:1.

Organizatorzy serdecznie zapraszają chętnych do udziału. Turniej halowy zawsze był ciekawym elementem przygotowań do piłkarskiej wiosny. (af)

FUTSAL

Zaczęły od porażki

W sezonie letnim grają jako TS Ladies Przylep na trawiastych boiskach IV ligi. Okres jesienno-zimowy spędzą pod dachem jako AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego w I lidze. Piłkarki z naszego regionu mają już na koncie pierwsze spotkanie w hali, na inaugurację uległy na wyjeździe rezerwom LUKS-u Rolnika Głogówek 2:9 (2:5). Bramki dla zielonogórzanek zdobyły: Maja Przymuszała i grająca trenerka Beata Walczyk. AZS jako sekcja ligowa występuje drugi sezon, o pierwsze punkty powalczy u siebie w niedzielę, 3 listopada. Rywalem w hali UZ przy ul. prof. Szafrana będzie Wisła Skoczów. Początek meczu o 15.00. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Co za powrót!

Jak każdy, komu zależy na koszykowce w Zielonej Górze, ucieszyłem się z powrotu do zespołu Waltera Hodge'a. Z nim wiążą się fajne wspomnienia, zawodnik ten potrafił czasem w pojedynkę, w ostatniej akcji, przesądzić losy spotkania. Takich sytuacji było kilka. Ja zapamiętałem tę, kiedy graliśmy z Kotwicą Kołobrzeg. Byliśmy faworytem, ale nam nie szło i nie potrafiliśmy odskoczyć. Mało tego, rywal w Zielonej Górze prowadził! Dosłownie na kilka sekund przed końcem nasz trener wziął czas. Potem piłka trafiła do Hodge'a, który „wjechał” pod kosz i zdobył dwa punkty niemal równo z syreną. Pamiętam, jak podczas konferencji prasowej trener Kotwicy Dariusz Szczubiał, kiedyś znakomity zawodnik i reprezentant Polski, mówił: „Uczulałem swoich zawodników, że pewnie piłkę dostanie Hodge, wjedzie pod kosz i będzie chciał zdobyć decydujące punkty. Apelowaliśmy, żeby do tego nie dopuścić. I co? Dostał, wjechał i zdobył!”.



Taki był właśnie Portorykańczyk. Musimy jednak przyznać, że było to 11 lat temu i pewnie te lata miały jakiś wpływ na Hodge'a. Trzeba też pamiętać, że jest on zakontraktowany na bodaj 11 spotkań, czyli nie do końca sezonu i sam w pojedynkę nie zapewni nam utrzymania. Mam nadzieję, że ten powrót będzie udany, bo pamiętam, że dwa wcześniejsze - Gani Lawala i Quintona Hosley'a - wypadły średnio. Tak na marginesie to dziwi mnie rozdźwięk informacyjny wewnątrz klubu. Trener Zastalu zapytany o Hodge'a w piątek wieczorem, po porażce z Górnikiem w Wałbrzychu, mówi, że nic o tym nie wie. I że on potrzebuje dobrego rozgrywającego, tak jakby sugerował, że Portorykańczyk nim nie jest. W sobotę rano szefostwo klubu poinformowało już, że Hodge jest zawodnikiem Zastalu i zobaczymy go w najbliższym meczu. Dziwne, prawda? Tak czy inaczej, podobnie jak wszyscy pamiętający jego fajną grę w naszych barwach czekam na spotkanie z Tauronem GTK Gliwice z udziałem Hodge'a. Może wreszcie wygramy?

W czwartek czeka nas jeszcze jedno wydarzenie. Lechia w 1/16 Pucharu Polski gra ze słynnym Widzewem Łódź. Pisałem już o tym i zdania nie zmieniam. Szkoda,

że takie święto futbolu obejrzy zaledwie 999 widzów. I szkoda, że musimy grać w powszedni dzień o szalonej 13.00, bo przecież nawet biorąc pod uwagę transmisję telewizyjną, o tej godzinie sporo kibiców albo pracuje, albo się uczy. Powtarzam to i będę powtarzać: takie miasto jak Zielona Góra powinno mieć kameralny, nowoczesny obiekt piłkarski, na którym można rozgrywać mecze o normalnej porze, czyli wieczorem. Powinien on być też taki, żebyśmy nie musieli się wstydić, podejmując wyżej notowane zespoły. Biorąc jednak pod uwagę wszystko, co dzieje się dookoła, to nie robię sobie w tej sprawie nadziei... Powiem szczerze, że nie rozumiem radości niektórych zielonogórskich fanów zuzła w z powodu kłopotów gorzowskiej Stali. Naprawdę cieszyliby się, gdyby Stal nie dostała licencji? Przecież nic tak nie smakuje, jak wygrana w derbach z odwiecznym rywalem! A tej dawno nie było, bo przez dwa lata Falubaz jeździł ligę niżej, a w poprzednim sezonie dwa razy przegrał. Zresztą wycofania z ligi czy upadku klubu nie powinno się życzyć nikomu. Co innego wygrać w sportowej walce, a co innego cieszyć się z pozasportowych kłopotów. A składanie wieńców pod „wrażym” stadionem i palenie świeczek? To już wielkie przegięcie. Po co gesty, które nie przynoszą chwały ani klubowi, ani miastu? No po co?

KOSZYKÓWKA

Czy legendarny Hodge podniesie Zastal?

Koszykarska historia zatoczy wielkie koło w hali CRS. Walter Hodge w czwartkowym meczu z Tauronem GTK Gliwice zagra ponownie w koszulce Zastalu - dokładnie po 4.169 dniach! Przychodzi w trudnym momencie. Zielonogórzanie zamykają tabelę Orlen Basket Ligi z kompletem czterech porażek.

W miniony piątek Zastal przegrał u beniaminka w Wałbrzychu z Górnikiem Zamkiem Książ 56:62. Znów rozczarował styl i słaba skuteczność w rzutach z dystansu - tylko dwie „trójki” rzucone przez Evaldasa Šaulysa w trzeciej kwarcie z 19 prób ekipy. Taka gra boli kibiców, zabolęła też samego Waltera Hodge'a. Sprawy z Portorykańczykiem nabrały rozpędu po piątkowej porażce. W sobotę klub oznajmił w mediach społecznościowych powrót legendy. Liczba „lajków”? Rekordowa!

Walter Hodge to twarz nowożytności w koszykówce w Zielonej Górze. Gdy Portorykańczyk grał, hala CRS wypełniała się do ostatniego miejsca. Głód ekstraklasy i sukcesu był wtedy ogromny, a działacze znaleźli gościa, który potrafił koszykarskie mecze wynieść do poziomu wyjątkowego widowiska. Czasami w pojedynkę rozstrzygać końcówki spotkań. W sumie

trzysezonowy pobyt w Zielonej Górze (2010/11, 2011/12, 2012/13) spuentował mistrzostwem kraju, a klub ten czas postanowił po raz pierwszy w historii zamknąć zastrzeżeniem numeru 15, z którym grał u nas Portorykańczyk.

I choć zapowiadał niejednokrotnie powrót, kibice powoli zaczęli tracić nadzieję, że „piętnastka” w Zielonej Górze jeszcze będzie czynna. Będzie! Choć nie jest to już ten krnąbrny dwudziestokilkulatek, tylko doświadczony 38-letni koszykarz z bogatym doświadczeniem gry na całym świecie. Ostatnio z jego opasłego CV wylewały się kluby egzotyczne, które kusiły gwiazdy krótkimi, ale sowitymi kontraktami. Z takich okazji Hodge korzystał, grając m.in. w Kuwejcie, Libanie, Tunezji i Egipcie. Zawsze też wracał do ojczyzny, grając w portorykańskiej lidze.



Od ostatniego meczu Waltera Hodge'a w Zastalu minie w czwartek 11 lat, cztery miesiące i 29 dni

Tak będzie i teraz. Kontrakt Hodge'a w Zastalu ma być krótkoterminowy i opiewać na 11 meczów. Portorykańczyk kładzie na szali swoją miejską legendę, zastanie Zastal pokiereszowany, a ma zostawić na solidnych fundamentach w postaci zwycięstw, które dźwigną zielonogórzanie z końca tabeli.

Już pierwsze zadanie będzie trudne, bo Tauron GTK sezon zaczął lepiej niż zielonogórzanie, dotychczas z jedną porażką. W ostatniej kolejce gliwiczanie doprowadzili do dogrywki z Polskim Cukrem Startem Lublin, by po niej wygrać 110:105. Dwa wcześniejsze mecze u siebie też wygrali: ze Śląskiem Wrocław 91:73 i z MKS-em Dąbrowa Górnicza 81:79.

Czwartkowy mecz w CRS zacznie się o 19.00. Jeśli ta historia się uda, będzie gotowym scenariuszem na film. Walter, prowadź! (mk)



FOT. MARCIN KRZYWICKI

ŻUŻEL

Falubaz pod ratuszem

Jesienny spacer po starówce przywoła emocje z sezonu 2024. Wszystko za sprawą wystawy #KSF24. Zielona Góra żużla. Zdjęcia autorstwa Dariusza Biczysłowskiego, Łukasza Forysiaka i Damiana Grabskiego można oglądać przy ratuszu. - Za nami udany sezon żużlowy i taka wystawa to idealne podsumowanie tego, co działo się w ostatnich miesiącach. Możemy pochwalić się współpracą ze świetnymi fotografami, którzy pokazują piękno tego sportu - zachęca Michał Kociński odpowiedzialny za marketing w klubie. Wystawę można oglądać do 10 listopada. Patronat honorowy objął nad nią prezydent Marcin Pabierowski. (mk)

ŻUŻEL

Bez PePe ani rusz

Choć na motorze nie wjechał z Falubazem do PGE Ekstraligi, zrobił to rok później jako dyrektor sportowy, w imponującym stylu. Drużyna wygrała rok temu wszystkie spotkania. Teraz, już w elicie, zespół pod jego wodzą utrzymał się w gronie najlepszych. Piotr Protasiewicz przedłużył kontrakt z zielonogórskim klubem o kolejne dwa sezony. - Chyba dają radę i do tej pory nie było większych zastrzeżeń co do mojej pracy. Była obopólna chęć dalszej współpracy - powiedział „PePe”. - Z jego wsparciem prowadzenie klubu jest zdecydowanie łatwiejsze - skomentował prezes ZKŻ SSA Wojciech Domagała. (mk)

R'N'R AKROBATICZNY

Mega Dance z medalami!

W Krakowie odbyły się mistrzostwa świata i puchar świata w rock and rollu akrobatycznym. Udane występy zanotowali przedstawiciele SKT Mega Dance. Trzecie miejsce w mistrzostwach świata zajęła seniorska para Maciej Bartkiewicz i Natalia Krakowiak. Zielonogórzanie rywalizowali z 40 duetami z 14 krajów. Drugie miejsce w zawodach pucharu świata zajęła seniorska formacja Slay w składzie: Agata Zawadzka, Marika Kobylańska, Martyna Skrzypek, Weronika Kasperek, Natalia Krakowiak, Aleksandra Drozd i Adrianna Kalicińska. Podopieczne Anny Miadzielec przegrały tylko jednym punktem z reprezentacją Węgier. (mk)

SIATKÓWKA

Jest potencjał

Od dwóch zwycięstw bez straty seta rozpoczęły zmagania w lubuskiej III lidze siatkarki AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego.

To projekt, który od tego sezonu nazwiskiem firmuje Wiktor Zasowski. Dziś trener akademicki, w przeszłości zawodnik, trener i łączący obie funkcje w męskiej sekcji AZS-u. Zespół składa się z młodych zawodniczek skupionych wokół dwóch klu-

bów szkolących siatkarski narybek: UKS Świt Drzonków i UKS ZSMS Trzyna-stka Zielona Góra.

Jedyną studentką jest Julia Kohut, którą wybrano MVP pierwszego spotkania w tym sezonie. Akademicki pokonały UKS Agromę Słońsk 3:0 (25:20, 25:16, 25:20). - Może nas stać na dużo w tym sezonie. Widzę u dziewczyn spory potencjał. Dużo pracy przed nami, ale będziemy walczyć o najwyższe cele - powiedziała po pierwszym spotkaniu.

Czyli awans do II ligi? - Jest w zasięgu. Czy to w ciągu roku, dwóch czy trzech? Tego



W akcji Julia Kohut, MVP pierwszego spotkania w sezonie

nie wiem i nie chcę obiecywać. Dajmy sobie czas. Jeżeli będzie możliwość ugrania czegoś więcej nawet w tym sezonie, w postaci awansu do turnieju barażowego, to oczywiście będziemy tego chcieli - wyjaśnia W. Zasowski.

W ubiegłym sezonie akademicki wygrały 3:0 (25:17, 25:22, 25:19) i po dwóch kolejnych przewodziły tabeli. - Najbardziej doświadczone wydają się być zespoły z Lubuski i Sulechowa, ale możemy z nimi powalczyć - dodaje W. Zasowski. Dwa zwycięstwa ma też USA Beach Volley, czyli najbliższy rywal AZS-u. Mecz 9 listopada w Lub-

sku. (mk)

WEEKEND KIBICA

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 2 listopada:** 15. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Lubuszanin Drezdenko, 12.00; 11. kolejka CLJ U-15, Miedź Legnica - Lechia Zielona Góra, 12.00; 13. kolejka klasy okręgowej, Zorza Ochla - Relaks Grabice, 14.00; 12. kolejka klasy A, TS Masterchem Przylep - Pogoń II Świebodzin, 14.00; TKKF Chynowianka - Francepol Zielona Góra - Dozamet II Nowa Sól, 14.00; Mazel Sparta Łężyca - Czarni Rudno, 14.00; Znicz Leśniów Wielki - Drzonkowanica MM Stacje Paliw Kisielin-Racula, 14.00

• **niedziela, 3 listopada:** 15. kolejka Betclit III ligi, Lechia Zielona Góra - Karkonosze Jelenia Góra, 13.30; 12. kolejka klasy A, Alfa Jaromirówce - Ikar Zawada, 14.00

RUGBY

• **sobota, 2 listopada:** 7. kolejka I ligi, Wataha RC Zielona Góra - Posenia Poznań, 18.00, stadion przy ul. Dunikowskiego

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 2 listopada:** 8. kolejka II ligi, WrapMania.eu KK Oleśnica - Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra, 16.00

TENIS STOŁOWY

• **sobota, 2 listopada:** 5. kolejka I ligi, ZKS II Palmiarnia Zielona Góra - UKS Piast Poprawa Ostrzeszów, WOSiR Drzonków, 16.00; 5. kolejka I ligi kobiet, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - KTS Gliwice, 12.00, WOSiR Drzonków

FUTBOL AMERYKAŃSKI

• **niedziela, 3 listopada:** półfinał PFL9, Tytani Lublin - KFA Wataha Zielona Góra, 15.00

FUTSAL

• **niedziela, 3 listopada:** 2. kolejka I ligi kobiet, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - KKS Wisła Skoczów, 15.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana (mk)



Wszystkich Świętych 1958 r. Wejście na cmentarz od strony ul. Chrobrego.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Wszystkich Świętych 1958 r. Skrzyżowanie dzisiejszej ul. Bankowej z ul. Chrobrego.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Wszystkich Świętych 1958 r. Kwiatami handlowano niemalże na ulicy.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 573 (1.173)

Wielki cmentarz w samym środku miasta

Wyobraźcie sobie: skrzyżowanie ul. Chrobrego z ul. Bankową i... morze chryzantem. Kłębi się tłum ludzi. To jedno z głównych wejść na miejski cmentarz. Oczywiście ten stary, w środku miasta, zlikwidowany 60 lat temu.

- Czyżniewski! Tego nie pamiętam. Wiem, że istniał, a dzisiaj to Park Tysiąclecia. Z wszystkich stron otoczony domami. Dziwnie to brzmi, że jeszcze działał po 1945 r. - moja żona właśnie kupiła znaczki na Wszystkich Świętych. Nie pisnęła ani słowa o patelni. Za to padło więcej słów o tym, jak dostać się na Wrocławską.

Kiedyś zielonogórzanie nie mieli tak daleko. Co prawda cmentarz Zielonego Krzyża leżał również za miastem, ale do ratusza nie był kawał drogi. Nekropolię, jak podaje kronikarz John, poświęcono prawie 400 lat temu - 1 lipca 1628 r. Był to wówczas drugi miejski cmentarz, oprócz założonego w 1588 r. cmentarza na pl. Słowiańskim.

Chociaż przebudowywano go kilkakrotnie, nieprzerwanie funkcjonował do 1945 r., podzielony na część katolicką i protestancką. - Grzebano na nim zmarłych do 1954 r., potem funkcję cmentarza miejskiego przejął nowo założony kompleks przy ul. Wrocławskiej - pisze Anna Jackiewicz w opracowaniu dotyczącym Parku Tysiąclecia. W tym czasie pojawiają się pierwsze projekty likwidacji cmentarza i przedłużenia ówczesnej ul. Małgorzaty Fornalskiej (dzisiaj Bankowa), która miała dochodzić aż do budowanego właśnie gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dzisiaj urząd marszałkowski). Zakładano, że trzeba będzie przeprowadzić ekshumacje zwłok.

Dwa wejścia

Cmentarz wciąż funkcjonował. Prowadziły do niego dwa główne wejścia. Od strony ul. Wazów i od strony ul. Chrobrego. Bronisław Bugiel, fotoreporter „Gazety Zielonogórskiej”, sfotografował to drugie. Pokazujemy je na górze strony. „GZ” opublikowała je 3 listopada 1958 r. pod znamienym tytułem: Pamiętamy... - I znów, jak co



Maj 1966 r. - Niepokój budzi zabezpieczenie terenu robót. Wykop jest nieogrodzony liną. Gapie, których nie brakuje, stają na krawędzi wykopu. Najwięcej jest ich w tym miejscu, w którym właśnie koparka nabiera ziemię. O wypadek nietrudno - alarmowała „Gazeta Zielonogórska”.

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ ZE ZB. ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG



Czerwiec 1966 r. W parku pracują uczennice szkoły zawodowej Polskiej Wełny.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Lato 1966 r. Trwają prace przy wykopie. Widok od strony ul. Bankowej. W tle gmach Prezydium WRN, dzisiaj urząd marszałkowski.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

roku, pod stopami strojących groby szeleszczą złote liście (...) - czytamy. - Składamy hołd tym, którzy odeszli, gospodarzom ziemi, która gromadzi ich prochy.

Nie na długo. Zapadła decyzja o likwidacji cmentarza. - Przy ul. Wazów powstanie park o powierzchni 6 hektarów - obwieściła „GZ” w wydaniu z 2 marca 1960 r. Pod koniec roku rozpisano ogólnopolski konkurs na zagospodarowanie terenu wzdłuż ul. Bohaterów Westerplatte (chodziło m.in. o budowę gmachu poczty). Konkurs obejmował również koncepcje wydłużenia ul. M. Fornalskiej.

W 1962 r. bądź w 1963 r. rozpoczęły się ekshumacje zwłok. - Z całą pewnością przez kolejne trzy lata ekshumowano i przeniesiono na nekropolię przy ul. Wrocławskiej ok. 320 szczątków, a na cmentarz jędrzychowski przynajmniej 2005 - wylicza A. Jackiewicz.

Powstanie Park Tysiąclecia

Na początku 1966 r. ogłoszono, że w miejscu cmentarza powstanie Park Tysiąclecia, budowany w czynie społecznym. Setki ludzi pracowały przy niwelowaniu terenu. Najtrudniejszym zadaniem było przekopanie się przez skarpe cmentarną w rejonie dzisiejszego pl. Piłsudskiego. Koparka wjechała tutaj na plac budowy pod koniec kwietnia 1966 r. Plotka niosła, że wraz z ziemią wykopywano również szczątki ludzkie. Park miał być gotowy na 22 lipca. Nie był. Udało się zrobić jedynie część spacerową. Latem do pomocy ściągnięto 200 żołnierzy. Tymczasem ciężki spychacz równał teren pod ul. M. Fornalskiej. Pod koniec sierpnia zaczęto już układać krawężniki. Nowy termin otwarcia wyznaczono na Dni Zielonej Góry, zaplanowane na koniec września. Tym razem się udało.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia: [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)